[illegible]ALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, niedziela 3 lipca 1921. Nr. 170.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków. Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 276. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 19[illegible]—, kwart. 550— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210—, „ 620—,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225—, „ 650—,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275—, „ 800—,
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłano Mk 40—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Chłopska racya stanu.

Kraków, 2 lipca.

(tr) Żerowiskiem uświadamiania nienawiści i wytwarzania w ludzie złej woli stała się Polska. Liczne stronnictwa i potężny odłam prasy nie szczędzą trudów, by zamierzony osiągnąć cel: zatruć duszę ludu. I powstają najobłudniejsze teorye (o anonimowem mocarstwie, o wrogu wewnętrznym), najobłudniejsze powiadamy, bo drapujące się w togę samoobrony, w istocie jednak maskujące grubą, zwierzęcą zawiść chciwości i prymitywnej żądzy posiadania. Zdawało się, że ta dewastująca na wewnątrz a kompromitująca na zewnątrz robota jest udziałem li tylko reakcyjnej, prawicowej części prasy, gdy nagle z za parawanu swej chłopskiej mądrości politycznej ciska ciężki pocisk z arsenału teoryi o „wewnętrznym wrogu" organ piastowców „Piast". Zaciągając się w bogacącą kiesy służbę propagandy bojkotu rzuca pseudolewicowy ten organ partyi prezydenta ministrów sztyletowe słowo „o jednym z wewnętrznych wrogów Polski. (Piast, nr. 27 z d. 3 lipca). A czyni to z iście chłopską chytrością i z szatańską premedytacyą, opowiadając tysiącznym rzeszom chłopskim gadkę „o „bogatym gospodarzu" zrujnowanym przez „przybysza-wygnańca z Zachodu". I po długim wywodzie o handlującym i bogacącym się przybyszu a bankrutującym, gdy handlu się ima, gospodarzu, rzuca „Piast" m. i. następujące hasła:

„Przez popieranie obcych nie wolno kręcić postronka na szyję przyszłych pokoleń w Polsce, bo może kiedyś przeklinać nas będą, że póki czas był nie broniliśmy się tylko straciliśmy bogactwa wszelkie na rzecz obcych i żeśmy ich sługami tychże uczynili".

„Już dziś wielka zmiana zaszła na lepsze po wsiach, już wielu izraelitów wyniosło się z tobołkami i oczyściło powietrze polskiej wsi, ale nie na tem koniec, bracia!"

Więc tymi efektami „Piast" zadowolić się nie chce. Tuczący się na wegetującym w uścisku głodu i braków robotniku i inteligencie miejskim, z ich niedoli wypełniający swe pęczniejące kiesy widzi przed sobą „Piast" „cięższą jeszcze pracę". „Chodzić nam teraz będzie — woła — o oczyszczenie polskich miast z tego śmiecia. To daleko trudniejsze, ale i tego dokonać musi chłop polski". „Dziwna rzecz — skarży się jezuita chłopski — choć bogactwa miejskie dziś w żydowskim ręku, choć setki kamienic przechodzi stale w ręce żydowskie, to jednak jakaś obojętność na to wszystko u mieszczan i zda się, nic nie wstrzyma tego zwycięskiego pochodu żydostwa". Zapewnia jednak i pociesza, że „wieś wstrzyma i nie dopuści do zdławienia nas przez wroga". „Musimy postanowić, że tak jak ze wsi, tak i z miast wypędzimy tę szarańczę, bo z czegóż ona żyje, jeżeli nie z ludu rolniczego, który 80 procent ludności w Polsce stanowi".

Celem tej roboty — „zgromadzić jak największy kapitał w naszym handlu". Środki też obmyślone. „Zaczynamy — bije w alarm „Piast" — od małych miasteczek". A świadom swej bezkarności zapewnia: „Tylko wspólnego wysiłku i czynu, a nie pomogą Żydom żadne ochrony, narzucone państwu naszemu".

Będąc zaś przy samem źródle, poucza ostrożnie nieufne chłopstwo: „Na rząd nie oglądajmy się, bo on nie może na tę sprawę zanadto wpływać."

I tu jesteśmy u sedna rzeczy. Nie chodzi nam o stanowisko „Piasta" wobec sprawy żydowskiej, nie było ono nigdy przedmiotem naszych iluzyj, albowiem fałsz chłopskiej demokracy[illegible]

Niemcy domagają się zniesienia sankcyj.

Stanowisko sprzymierzonych.

Berlin. PAT. Wolff donosi: W dyskusyi nad sankcyami w parlamencie niemieckim zabrał głos minister spraw zagranicznych Rosen, który powiedział między innemi: Po uczciwem wypełnieniu przez Niemcy warunków ultimatum, straciły sankcye wszelkie uzasadnienie i powinny zdaniem ministra być najrychlej zniesione. Komisya zagraniczna Izby francuskiej zajmowała się w ostatnich dniach kwestyą zniesienia zarządzeń przymusowych a w czasie dyskusyi Briand oświadczył się przeciw zniesieniu. Ambasador niemiecki, dr. Mayer, przed kilku dniami rozmawiał z Briandem, ten jednak oświadczył wobec ambasadora, że zdaniem jego w chwili obecnej sankcye nie mogą być zniesione. Rosen sądzi, że może powiedzieć, że jego stanowisko znajduje zrozumienie u pewnej części aliantów. Hr. Sforza oświadczył, że uznaje, że dalsze utrzymanie sankcyi nie jest uzasadnione i dlatego będzie się wstawiał za ich zniesieniem. Krótko przed swojem ustąpieniem upoważnił on mnie, mówił dr. Rosen, do powołania się na to jego oświadczenie. Niema powodów do przypuszczenia, że rząd włoski zmieni swą politykę w tej sprawie. Co do Anglii, to prosiłem przedstawiciela niemieckiego w Londynie, aby poczynił u rządu angielskiego kroki w sprawie zniesienia zarządzeń przymusowych. Lord Courzon zwrócił uwagę naszego ambasadora, że podobnie jak państwa koalicyi na wspólnej konferencyi uchwaliły zarządzenia przymusowe, tak też i na wspólnem posiedzeniu może być tylko uchwalone ich zniesienie. Ile rządowi niemieckiemu wiadomo, jest rząd angielski skłonny wstawić się za zniesieniem sankcyi pod warunkiem, że Niemcy spełnią swe zobowiązania w kwestyi reparacyi i rozbrojenia. Z tych i innych powodów uważa rząd angielski za wskazane, aby rada najwyższa wcześniej się zebrała. Obecnie rząd francuski z powodów które są znane ni[e]mieckiemu ambasadorowi, nie zgodził się na to. Rząd francuski jest zdania, że niebezpieczeństwo ze strony nieregularnych oddziałów niemieckich nie jest jeszcze ostatecznie usunięte. Francya nie może zrzec się gwarancyj, które już posiada w rękach. Rząd angielski nie podziela tego poglądu i jest gotów sprawę tę poruszyć. W czasie swego pobytu w Paryżu nalegał lord Courzon na rychłe zebranie się rady najwyższej, oraz uwiadomił premiera francuskiego, że sprawa ta będzie poruszona na konferencyi. Rada najwyższa zbierze się prawdopodobnie w ciągu lipca. Lord Courzon prosił ambasadora niemieckiego, aby w międzyczasie wpłynął na rząd niemiecki, aby gorliwie dopełnił warunków ultimatum, w pierwszej linii warunku rozbrojenia. Do napomnienia lorda Courzona, abyśmy dopełnili warunków ultimatum, w pełnej mierze zastosowaliśmy się. Nie wątpimy, iż zwycięży pogląd, że zniesienie sankcyi jest nie tylko postulatem sprawiedliwości, ale i zdrowego rozsądku.

—o-o—

Odezwa gen. Hoefera.

Berlin. PAT. (W. B. K.) Generał Hoeffer wydał odezwę do swych wojsk, w której dziękuje im za bezinteresowną miłość do narodu i ojczyzny i oświadcza, że jeżeli aliantom uda się opróżnienie Górnego Śląska, wówczas zadanie samoobrony niemieckiej jest spełnione i musi się ona rozwiązać.

Położenie mniejszości polskiej w Niemczech.

Nauen. PAT. Radio. W Berlinie bawi komisya polska, badająca sprawy Polaków w Niemczech. Komisya ma odbyć szereg ważnych konferencyi z przedstawicielami rządu rzeszy niemieckiej. Analogiczna komisya niemiecka ma udać się do Polski, aby zbadać położenie Niemców w Polsce.

Torpedowce niemieckie w drodze do Polski.

M. Warszawa. (Telefonem). Z pośród okrętów wojennych byłej marynarki niemieckiej, 3 torpedowce, przyznane Polsce, są już po próbnej naprawie w Anglii w drodze do Gdańska.

Zniesienie granicy gospodarczej b. dzielnicy pruskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). W kołach miarodajnych, grupujących się około ministeryum b. dzielnicy pruskiej, uznano za rzecz konieczną zniesienie gospodarczej granicy, oddzielającej dzielnicę tę od reszty państwa.

Litwa wypiera się układów z Niemcami.

Paryż. PAT. Havas. Przedstawicielstwo litewskie zaprzecza formalnie twierdzeniom, jakoby Litwa korzystała z pomocy pieniężnej Niemiec, zaprzecza też istnieniu rzekomej konwencyi litewsko-niemieckiej w sprawie koncesyi terytoryów litewskich na rzecz Niemiec.

—o-o—

Wyjazd p. Piltza do Pragi.

Warszawa. PAT. W sobotę wyjeżdża do Pragi p. Erazm Piltz, poseł polski nadzwyczajny. Wraz z panem Piltzem wyjeżdża radca legacyjny poselstwa polskiego w Pradze p. Bader, dotychczasowy wicedyrektor departamentu dyplomatycznego

Rokowania czesko-węgierskie.

Praga. PAT. (W. B. K.) „Tribuna" zam[ie]szcza wywiad z pewnym uczestnikiem [roko]wań czesko-węgierskich. W wywiadzie powiedziano między innemi: Węgry nie winny sądzić, że jakieś gospodarcze ko[rzyści] zapłacimy koncesyami politycznemi. Kwestya koncesyi terytoryalnych lub zmiana traktatu zawartego w Trianon, są absolutnie wykluczone w rokowaniach. Należy podkreślić, że przez rokowania czesko-węgierskie nasz stosunek przyjaźni do Jugosławii i Rumunii musi pozostać nietknięty.

demokratyczne fikcye „piastowcowe", stanowiące listek figowy dla chłopskiego egoizmu stanowego nie zdołały nigdy zapuścić gęstej zasłony na nagą rzeczywistość. Nie więc o obłudę demokratyczną „Piasta" chodzi w tej chwili, nie o to, że na jednej schodzi się linii z „Rozwojem", który przynajmniej wolny jest od mdłych frazesów pseudolewicy, a swej brutalnej walki nie maskuje pióropuszem demokratycznej rycerskości.

Chodzi w tej chwili o rzecz zgoła inną. „Piastowcy" stanowią dziś stronnictwo rządowe, są emanacyą rosnącej w państwie potęgi chłopstwa. I nie wolno pominąć milczeniem tej jawnej prowokacyi, jakiej się dopuściło stronnictwo premiera, nawołując do bojkotu i zapewniając równocześnie szerokie warstwy włościaństwa o bezkarności karygodnego czynu. „Nie oglądajmy się na rząd" — woła „Piast", ucząc obywateli nie liczyć się z wolą i opinią rządu, za którego działalność i czyny odpowiedzialni być muszą, bo dziś stanowią jego kręgosłup. Podobnej prowokacyi nie dopuściło się dotąd żadne stronnictwo rządowe, świadome poczucia swej odpowiedzialności. Podobnej etyki murzyńskiej darmoby szukano u jakiegokolwiek stronnictwa rządowego, świadomego swej misyi państwotwórczej. Oto w tej dewizie mieści się cała chłopska racya stanu, ona jedynem bogactwem chłopskiej umiejętności rządzenia. W niej początek i kres chłopskiego zmysłu państwowego. I po roku sterowania Rzecząpospolitą Polską chłopstwo zdobyło się na ten jeden jedyny, ubożuchny w treść a bogaty w kunktatorstwo, pomysł: „Nie oglądajcie się na rząd..."

„Nie oglądajcie się na rząd" — głosi „Piast", a chłopski jego czytelnik czytać będzie dalej między wierszami — bo rząd na to wpływu mieć nie może i czynić tego nie będzie, co my wam chłopy czynić każemy, bo... oczy Europy są nań zwrócone. I istotnie może „Piast" przemawiać tym językiem do swoich czytelników, skoro onegdaj minister spraw zagranicznych p. Skirmunt usiłował wobec przedstawicieli prasy żydowskiej usprawiedliwić ruch bojkotowy, tłumacząc go jako nader skomplikowany rezultat usiłowań polskich ku częściowemu przejęciu funkcyj handlowych, wykonywanych dotąd prawie wyłącznie przez Żydów. Mętna interpretacya oficyalna nie zatrze tej niezbitej prawdy o różnicy zachodzącej pomiędzy bojkotem a naturalnem przesunięciem się pewnych funkcyi społecznych z rąk jednej części ludności do rąk drugiej, pomiędzy brutalnym i dopuszczającym się bezprawia i gwałtów bojkotem, a naturalnym procesem rozwojowym, opartym na żelaznem prawie konkurencyi i walki o byt. Nie wolno mężowi stanu zacierać tu różnicy, nie wolno mu zapominać lub nie widzieć że w owym naturalnym procesie polskiego rozrostu ekonomicznego nie może istnieć ani uświadomiona nienawiść ani zła wola, owe elementarne składniki idei i propagandy bojkotowej, wmawiającej w naiwne i niekrytyczne chłopstwo i tłum ulic miejskich, że rosną bogactwa Żydów i i wzmacnia się ich stanowisko gospodarcze. Bojkot wzniecający płomień nienawiści i rozpętujący instynkty tłumu i podnoszący je na piedestał ideału nie może być identyfikowany z ewolucyjnem powstawaniem polskiej klasy handlowej. Tego snać w Rzymie nie nauczono p. ministra spraw zagranicznych.

I nie jest przypadkowym zbiegiem okoliczności owa nieopatrzna interpretacya oficyalna ideologii bojkotu i wysnute z owej interpretacyi nauka i wskazanie chłopskiego działania. Ogniwo górne i dolne w łańcuchu ideologii bojkotowej spojone są węzłami jednej myśli, jednej intencyi, jednego ducha. Imanentnej sile społecznej trudno skuteczny stawić opór, lecz łańcuch ideologii bojkotowej zeżre rdza, rdza rozkładu od wnętrza idąca. Bojkot jako siła negatywna, rozkładcza, destruktywna czynnikiem twórczym, budującym nie był i nie będzie. Może i to kiedyś dojdzie nawet do chłopskiej świadomości.

Minister Steczkowski o spadku marki polskiej.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie Sejmu 239. Marszałek oznajmił o zwolnieniu pana Skulskiego z urzędu ministra spraw wewnętrznych i zamianowaniu na to stanowisko p. Raczkiewicza. Przystąpiono do ustawy o zmianie postanowień prawa cywilnego w byłem Królestwie, odnoszących się do praw kobiet.

Poseł Hartglas omawia szerzej swoją poprawkę wniesioną do artykułu 34 ustawy, przedłożonej przez Komisyę. Artykuł ten żąda uchylenia punktu trzeciego z artykułu 414 kodeksu cywilnego polskiego. Poseł Hartglas żąda, aby uchylono także punkt szósty artykułu kodeksu.

Minister sprawiedliwości Sobolewski oświadcza się w imieniu rządu za projektem w brzmieniu większości Komisyi prawniczej, a przeciwko zgłoszonym poprawkom.

W dyskusyi szczegółowej zabierali głos posłowie Hartglas i Lieberman. W głosowaniu

odrzucono poprawkę posła Hartglasa

i posła Balickiej, a ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Przystąpiono do sprawy przedłużenia pełnomocnictw Minisetrstwa przemysłu i handlu w sprawach opałowych.

Poseł Rauch: Na komisyi pan minister oświadczył, że przygotowania do wolnego handlu węglem muszą jeszcze potrwać kilka miesięcy. Dlatego należy przedłużyć pełnomocnictwa udzielone Ministrowi w zeszłym roku jeszcze do dnia 1 go sierpnia 1922 r. Komisya nabrała przekonania, że wystarczy przedłużenie do końca roku bieżącego i w tym duchu wnosi ustawę.

Poseł Diamant: Wnoszę, aby sejm odroczył dyskusyę nad wnioskiem posła Raucha i wzywa rząd do przedłożenia sprawozdania państwowej gospodarki węglowej.

Poseł Rauch oświadcza, że obecnie sejm nie może się zgodzić na to, aby pełnomocnictwa ministra w sprawie sekwestru odrazu ustały.

W głosowaniu wniosek odraczający posła Diamanda odrzucono i przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu, potem przyjęto też rezolucyę posła Diamanda, o ile dotyczy przedłożenia przez rząd sprawozdania.

Pod obrady przyszła ratyfikacya

konwencyi z Rumunią,

podpisanej w Bukareszcie w dniu 3 marca br. Po przemówieniach sprawozdawcy pos. Rosseta, pos. Perla, pos St. Grabskiego oraz min. Skirmunta, przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wszystkimi głosami przeciwko głosom socyalistów.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o pełnomocnictwach rządu w sprawach

uregulowania obrotu pieniężnego z zagranicą.

Minister skarbu Steczkowski: Projekt ten jest

NADESŁANE.

Za treść ... redakcya nie odpowiada.

Dalszy ciąg

WALNEGO ZGROMADZENIA

odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lipca b. r. o godz. 4-tej popołudniu w gmachu Szkoły przy ul. Brzozowej 3. bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

1) Wybór Wydziału
2) Wnioski

Zawiadamia się również że wpisy do szkoły lud. i średniej, odbędą się 3 i 4 lipca b. r. od gogz. 10—1 przedpoł.

Wydział Żyd. Tow. szkoły ludowej i średniej.

Dr. Wahrhaftig zast przew. Dr. Krengel sekretarz.

Podziękowanie

Wnym Panom, Kupcom i Obywatelstwu Wielkiego Krakowa, **którzy** przyczynili się urządzenia Festynu pocztowego przez ofiarowanie fantów jak i gotówki, Związek niższych pracowników pocztowych składa tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie.

A w szczególności Jaśnie Wnemu Panu Baronowi **Götzowi, Wnemu Panu Ripperowi, Szymańskiemu,** reprezentantowi Browaru **Tenczyńskiego,** Dyrektorowi Tranwaju **Fischerowi** Firmie **A. Hawełka,** drukarni Wnego **Dr. Kołańskiego.**

Za Komitet:

Prezes J. Wąsik **Sekretarz T. Wiśniewski**

tylko prolongatą upoważnienia, które nadała ministrowi skarbu ustawa z dnia 9 lipca roku ubiegłego. Projekt ten odbiega tylko w niektórych mało istotnych punktach od obecnie obowiązującej ustawy. Pełnomocnictwa te dziś jeszcze bardziej są potrzebne niż dawniej, a to ze względu

na gwałtowny spadek waluty naszej.

(Głosy: Chcielibyśmy coś o tem usłyszeć). Chodzi o to, abyśmy do zupełnego uporządkowania stosunków finansowych i wprowadzenia nowej waluty uzyskali stabilizacyę marki przy kursie odpowiadającym przynajmniej jej wewnętrznej sile nabywczej.

Aby ten cel osiągnąć, należy poza konsolidacyą stosunków politycznych dążyć do oszczędności w wydatkach państwowych, powiększać dochody skarbu, oczywiście w granicach technicznej i gospodarczej możliwości, oprzeć gospodarkę na budżecie niewzruszonym, doprowadzić do równowagi zwyczajnych wydatków i dochodów a wydatki nadzwyczajne pokryć pożyczką zewnętrzną i wewnętrzną. Dalej zaniechać należy uciekania się do zaliczek w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, wreszcie uczynić wszystko możliwe, aby zwiększyć nasz eksport i ograniczyć wwóz artykułów czy to zbytkowych czy zbędnych. Niestety trudności wewnętrzne i zewnętrzne nie pozwalają urzeczywistnić tego wszystkiego co należy, ale mogę śmiało powiedzieć, że zrobiliśmy w tej mierze dość duży krok naprzód. Mowca wymienia, co uczyniono dotychczas. O ile nasze środki płatnicze odzyskają swoją wartość kursową conajmniej z kwietnia roku bieżącego, to niedobór tego budżetu będzie mógł być pokryty w części przewyższającej dzisiejszy nasz dług w PKKP. operacyami kredytowemi i transkacyami sprzedaży, których realizacya jest przez naszych partnerów odraczana do czasu rozstrzygnięcia kwestyi górnośląskiej. Wyliczone środki nie są jeszcze zupełnie wystarczające do uzdrowienia gospodarstwa państwowego, pociągnęły one jednak za sobą w połowie bieżącego półrocza pewną zwyżkę marki polskiej i stabilizacyę tego kursu a następnie dość znaczną zniżkę ceny artykułów pierwszej potrzeby a nawet gdzieniegdzie zniżkę zarobku.

Tymczasem od maja roku bieżącego zaszła zmiana na gorsze, która początkowo objawiała się powoli a w ostatnich dniach doprowadziła do gwałtownego spadku kursu naszej marki, która

w porównaniu z kwietniem roku bieżącego straciła więcej niż 60% swojej wartości.

Niebezpieczeństwo powikłań politycznych z powodu wypadków na Górnym Śląsku było punktem wyjścia tendencyi zniżkowej. Zmniejszenie się napływu dolara z Ameryki wywołane przesileniem gospodarczem w Ameryce, następnie zmniejszenie się wywozu z Polski nafty i drzewa doprowadziło do tego, że mieliśmy do rozporządzenia małą ilość produktów płatniczych, to też państwo dla pokrycia swoich potrzeb musiało się uciekać do zdobycia tych obcych środków płatniczych również za pomocą własnej waluty. Także i wielki przemysł wystąpił z wielkim popytem na obce środki płatnicze ponieważ posiadał do wykonania wielkie płatności, ta podaż podsycała zniżkową tendencyę marki. Przyczynili się również do tego zagraniczni posiadacze marki polskiej, którzy ją zakupili dla celów spekulacyjnych a obecnie zaczęli sprzedawać raptownie. Działo się to głównie w Wiedniu, gdzie podaż obliczono na przeszło 10 miliardów. Równocześnie Niemcy dla zdobycia dolarów na zapłatę rat reparacyjnych wystąpili jako nabywca tej waluty w drodze arbitrażu innemi walutami, między innemi marką polską. Tem tłomaczy się podniesienie się kursu dolarów, poszukiwanie ich i nielegalny wywóz, któremu nie można całkowicie zapobiedz. Najboleśniejsze są własnie orgie spekulantów we własnem społeczeństwie Niesumienne jednostki i instytucye gwałcą przepisy o obrocie pieniężnym tucząc się nieszczęściem państwa i społeczeństwa, bałamucą fałszywemi pogłoskami, jakoby rząd nosił się z zamiarem ostemplowania marek polskich, przeprowadzenia dewaluacyi itd. Obałamuceni w panicznym strachu wyzbywają się marek i nabywają obce waluty. Podnoszę z naciskiem, że

pogłoski te są czczym wymysłem.

Psychozę tę tłomaczyć można nieznajomością zasobów majątku polskiego. Bez kresów i bez Śląska

ogólny majątek narodowy

zmniejszony o 30 procent z powodów strat wojennych wynosił około 34 miliardy franków, to stanowi licząc za frank złoty tylko 200 marek 6.800 miliardów marek polskich. Suma własności ziemskiej publicznej względnie państwowej wynosi w całej Polsce razem przeszło półtora miliona hektarów bez kresów, w czem mieści się wysokowartościowy drzewostan, co łącznie z kolejami i zakładami przemysłowymi i górniczymi itp. przedstawia cyfrę wobec której nasze zadłużenie wynoszące około 300 miliardów marek jest znikomem. Wobec tego tylko ślepa bezmyślność może zachwiać wiarę w nasz byt finansowy i rozwój.

Już dzisiejszy kurs handlowy wskazuje na początek pewnego otrzeźwienia. Pomyślne rozstrzygnięcie co do Górnego Śląska usunie bezpośrednio powody uprawiania przeciw nam kampanii walutowej. Wyniki zbiorów powinny nas uwolnić od zakupów zagranicznych we własnej walucie. Te nadzieje nie zwalniają jednak rządu od obowiązku nie zaniedbywania niczego, co dla ulepszenia uczynić może. Ministerstwo skarbu zgromadziło już materyał dowodowy

przeciwko zawodowym spekulantom walutowym, którzy wkrótce oddani zostaną w ręce sprawiedliwości.

Poddaliśmy kontroli obrót pieniężny z zagranicą, ustanawiając w tym celu osobnych delegatów w głównych środowiskach. Pewne gałęzie przemysłu rząd usunął z targu walutowego przez ułatwienie im kredytu na zakupno surowców zagranicą. Zagraniczne zakupy rządu ograniczy się do minimum. Możliwy jest też zakaz przejściowy wwozu wogóle poza artykułami pierwszej potrzeby i surowcami dla fabryk. Liczę też na transakcye, które dadzą państwu dobrą walutę. Jesteśmy

w przededniu emisyi biletów skarbowych,

które powinny dać pięć miliardów marek, co łącznie z innemi wpływami zmniejszy napięcie naszego zadłużenia w PKKP. Z naciskiem podnoszę, że świadomy jestem mimo trudności jakie to przedstawia, że ze zrealizowaniem pożyczki przymusowej nie wolno dłużej zwlekać. (Głosy: Nareszcie!) Rozporządzenie wykonawcze jest już gotowe i rada finansowa będzie miała jutro sposobność je rozpatrzeć. Rozpatrzy ona również propozycye udogodnień dla tych, którzy pospieszą z zapłatą jeszcze w tym roku. Bez wciągnięcia szerokich warstw społeczeństwa do wydatnych a równomiernych świadczeń na rzecz państwa o stałej poprawie waluty mowy być nie może. Całe społeczeństwo musi się na to zdobyć, a równocześnie wierzyć we własne zasoby materyalne i intelektualne. Na tem kończę, prosząc o odesłanie przedłożenia do komisyi skarbowo-budżetowej.

Marszałek sejmowy: Zgodnie z uchwałą konwentu seniorów dyskusya nad expose pana ministra skarbu dziś się nie odbędzie. Wolno przemawiać tylko do przedłożonej ustawy. Zabrali głos ppos. Radziszewski, Weinzieher i Diamand, poczem izba uchwaliła odesłać ustawę do komisyi.

Sprawa jednorazowej daniny majątkowej.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo budżetowa pod przewodnictwem posła Diamanda wysłuchała oświadczenia podsekretarza stanu Rybarskiego, że rząd nie może jeszcze przedstawić projektu ustawy o jednorazowej daninie. Rząd chciał początkowo zażądać w tej mierze pełnomocnictwa, przekonawszy się jednakże, że sejm nie jest skłonny do tego, rząd opracuje nowy projekt ustawy. Członkowie komisyi uznali nagłość tej sprawy i postanowili zwrócić się za pośrednictwem marszałka sejmu do konwentu seniorów, aby się także konwent seniorów zastanowił nad zwołaniem sejmu w czasie najbliższym dla załatwienia tej sprawy.

Uchwały Rady ministrów w sprawie polepszenia bytu pracowników państwowych.

Warszawa. PAT. Dnia 30 czerwca br. rada ministrów kontynuowała obrady nad sprawą polepszenia bytu pracowników państwowych. Powzięto szereg uchwał. Postanowiono wypłacić jednorazowy zasiłek, którego wysokość zależy od klasy miejscowości i stopnia służbowego pracowników i za zaległe deputaty dać ekwiwalent pieniężny. Dodatek za kierownictwo, który dotąd był stały, ma być podwyższony w stosunku, w jakim wzrósł mnożnik dodatku drożyźnianego. Uchwalono również ana logiczny projekt ustawy w sprawie podwyższenia dodatku za studya wyższe. W końcu zmianę taryfy dyet i kosztów podróży, urzędników państwowych.

Rada ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy skarbowej na rok 1921. Przyznała dalszy zasiłek dla młodzieży akademickiej zdemobilizowanej w terminie wiosennym. Ponadto rada ministrów załatwiła parę spraw bieżących.

Konwencya francusko-polska.

Paryż. PAT. (Havas) Na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych Izba zajmowała się wnioskiem w sprawie zawarcia konwencji między Francyą a Polską, dotyczącej pomocy i opieki społecznej. Komisya wypowiedziała się za przyjęciem wniosku, który mógłby zachęcić Polskę do wysyłania robotników do Francyi, która z powodu wojny odczuwa dotkliwie brak rąk do pracy.

Czechosłowacya a sprawa Galicyi wschodniej.

Warszawa. (Tel. wł.). W kołach politycznych utrzymuje się uporczywie wiadomość, że czesko słowacki minister spraw zagranicznych, dr. Benesz, przybędzie w połowie lipca z małżonką na kilka dni do Zakopanego.

Mówią, że podróż ministra Benesza nosi charakter polityczny. W Zakopanem spotka się bowiem dr. Benesz nieoficyalnie z min. Skirmuntem, z którym omówią cały szereg spraw, m. in. i sprawę Galicyi wschodniej. Nie jest wykluczonem, że za pomoc republiki czesko-słowackiej w sprawie definitywnego przyznania Galicyi wschodniej Polsce przez koalicyę, Polska zgodzi się nie tylko na przystąpienie do małej koalicyi, lecz także na zawarcie czesko-polskiego traktatu handlowego, na którym bardzo zależy kołom czeskim.

W związku z powyższą wiadomością zwracają uwagę na wywiad udzielony przez min. Benesza praskiemu korespondentowi „Kuryera Warszawskiego". (Jak już naszym Czytelnikom wiadomo z wczorajszego „N. Dz.", poruszył Dr. Benesz we wspomnianej rozmowie sprawę Galicyi wschodniej, przyczem stwierdził, że sprawa ta jest sprawą wyłącznie polską. — Red.).

Odkrycie wielkiego sprzysiężenia w Anglii.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donoszą: Policya angielska wykryła spisek, mający na celu zamordowanie kilku ministrów oraz wyższych funkcyonaryuszy rządowych w Londynie. Wobec tego przedsięwzięto jak najdalej idące środki ostrożności. Oczekiwane są w tej sprawie senzacyjne rewelacye.

Emir Faizul w Mezopotamii.

Londyn. (Tel. wł.). Emir Fajzul przybył wraz z swoim sztabem do Basry. Zgromadzenie narodowe, które ma go obrać władcą Mezopotamii, przyjęło go bardzo uroczyście. Uchodzi za rzecz pewną, że wybór Zgromadzenia padnie w myśl życzeń angielskich na emira Fajzula.

Uchodzcy żyd. we Wiedniu

Wiedeń. (ŻBK.) Wskutek wstrzymania wsparć Jointu, znajduje się tysiące bezdomnych Żydów galicyjskich w rozpaczliwem położeniu. Kilkaset rodzin już się zgłosiło w poselstwie polskiem. Mają one być z powrotem odesłane do Małopolski.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na lipiec.

Przed ogłoszeniem konstytucyi Palestyny.

Ważne oświadczenie Herberta Samuela.

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Jerozolima. (Ż. B. K.) Wysoki Komisarz, Herbert Samuel, zawiadomił Waad Leumi, że angielskie ministerstwo kolonii zgodziło się na wniosek Wys. Komisarza zwołania parlamentu, mającego zostać wybranym przez ludność kraju.

Doniósł też, że wkrótce będzie ogłoszoną konstytucya Palestyny, która zawierać będzie tekst deklaracyi Balfoura.

Co się tyczy imigracyi żydowskiej do kraju, będzie ona dozwoloną stosownie do deklaracyi z dnia 3 czerwca.

Oświadczenie Herberta Samuela było wielką niespodzianką dla członków Waad Leumi. W tutejszych kołach uważają, że decyzya powyższa mająca wielkie znaczenie dla przyszłości żydowskiej Palestyny, jest rezultatem żądania Herberta Samuela, zwróconego do ministeryum kolonii.

Na dzień 28 czerwca zostało zwołanem posiedzenie Waad Leumi dla omówienia wytworzonej sytuacyi, która może być niebezpieczeństwem dla wyników akcyi syońskiej w 3 ostatnich latach.

Dwaj przedstawiciele Waad Leumi, pp. Jellin i Ben-Zwi wyjeżdżają do Pragi czeskiej celem wzięcia udziału w posiedzeniu Wielkiego Komitetu Wykonawczego i dostarczenia informacyi, tyczących się sytuacyi politycznej w kraju.

—o-o—

Dr. Ruppin w Berlinie.

Berlin. (ŻBK.). Przybył tu z Jerozolimy dr. Rupin, członek komisyi syonistycznej.

Imigracya do Palestyny.

Londyn. (Ż. B. K.) Na ostatniem posiedzeniu wydziału federacyi Żydów ukraińskich uchwalono jednogłośnie domagać się dla bezdomnych Żydów ukraińskich specyalnych udogodnień przy imigracyi do Palestyny. Rezolucya ta została przesłaną ministrom spraw zewnętrznych i kolonii oraz Naczelnemu Komisarzowi.

„Code Samuel".

Jerozolima. (Ż. B. K.) Rząd palestyński wydał pod tytułem „Code Samuel" pierwszy zbiór wszystkich ustaw i zarządzeń, wydanych od chwili ustanowienia administracyi cywilnej.

Wielka konferencya w sprawach pracującej Palestyny.

Wiedeń. (Ż. B. K.) Niedawno odbyła się tu za inicyatywą światowego związku „Poale Syon" konferencya przedstawicieli partyi „Hitachdut Halpoel Hacair-Ceire-Cijon", „Wschodniego związku Ceire-Cijon" i „Żyd. soc. związku światowego Poale Syon" celem naradzenia się nad wspólną akcyą na Kongresie syońskim w Karlsbadzie.

Na posiedzeniu uchwalono zwołać na 27-go sierpnia b. r. do Karlsbadu konferencyę w sprawach pracującej Palestyny. W konferencyi tej wezmą udział wszyscy delgaci na Kongres, którzy w robotniczej kolonizacyi Palestyny widzą właściwe zadanie syonizmu. Konferencya miała za zadanie wypracowanie platformy dla wspólnej akcyi na Kongresie.

Prócz członków wymienionych federacyi uczestniczyć będą w konferencyi delegaci kongresowi z organizacyi „Hechaluc" jakoteż wszyscy inni, nienależący do żadnej z wymienionych partyi, a zgadzający się na popieranie postulatów robotniczych co do Palestyny na XII Kongresie.

Na posiedzeniu wybrano komisyę, w skład której weszli poszczególni przedstawiciele wymienionych organizacyi, którą to komisya będzie miała na celu przygotowanie konferencyi. Komisya, mająca siedzibę we Wiedniu, już rozpoczęła czynności. We wszelkich sprawach konferencyi należy się zwracać do jej biura pod adresem: Wiedeń XIX, Sieveringer Haupstrasse 26—4.

Bill imigracyjny.

Waszyngton. (ŻBK.) Komisarz imigracyjny wniósł wniosek do kongresu w sprawie zakazu towarzystwom okrętowym przywożenia do Ameryki większej liczby imigrantów, niż to wypada według nowej ustawy. Komisarz twierdzi, że w przeciągu pierwszych dwu tygodni czerwcowych przyjechało do Ameryki 10 tysięcy imigrantów więcej ponad określoną liczbę, oraz że imigranci wsiedli na okręt już po uchwaleniu billu antyimigracyjnego. Natomiast poseł Johnson wniósł kontr.-wniosek, domagający się, aby osoby, które wyruszyły w drogę przed 8-ym czerwca, zostały wpuszczone do kraju poza określoną liczbą.

—o-o—

Listy z Berlina.

Powrót prof. Einsteina.

(Od naszego korespondenta).

r. w. Berlin, 22 czerwca.

Profesor Einstein powrócił już ze swej podróży do Berlina. Cichy uczony, nienawidzący głośnej wrzawy, który wyłącznie dla sprawy narodu żydowskiego podjął się dalekiej jazdy za ocean, znów poświęci się swej pracy naukowej. Tuż przed przybyciem do Niemiec święcił tryumfy w Anglii. Był pierwszym, który od czasu wybuchu wojny publicznie przemawiał w Anglii po niemiecku, a wykładów jego nie tylko w najwyższem skupieniu słuchała elita angielskiego społeczeństwa i świata naukowego, ale też powtarzano sobie, że ten mąż, który więcej dla świata zdziałał od wszystkich wodzów i polityków, jest powołany do przywrócenia zerwanych pomiędzy narodami więzów. Ponad wszystkie przeciwieństwa narodowe jest wiedza wszystkim narodom wspólna, wielki zaś geniusz jest dziwem, przed którym wszyscy razem kornie chylą głowy.

Tak myślą o Einsteinie Anglicy, a podobnie też było w Ameryce. Cóż jednak mówią na to Niemcy? Głosy są podzielone. Jedni radują się z tego powodu, że Einstein, przez swoje niemieckie wykłady, przywrócił na świecie szacunek dla pogardzanego języka niemieckiego. Inni, głupsi, cieszą się złośliwie z tego powodu, że „wrogowie" w Anglii i Ameryce musieli słuchać niemieckich wykładów. Inni wreszcie milczą zaciekle. Bo, naogół biorąc, jest dla Niemiec czemś upokarzającem, by męża tego czcono jako przedstawiciela niemieckiej wiedzy, wciągając go jako aktywną pozycyę na konto Niemiec. W samych Niemczech nigdy tego nie czyniono. Tu był niemiecki mieszczuch mocno oburzony na Żyda, występującego z teoryą, której absolutnie nikt nie rozumie. Jakoż komentowano teoryę względności jako „żydowski szwindel", a nawet zakładano stowarzyszenia, mające na celu zwalczanie teoryi względności. W wielkich odczytach publicznych, zainicyowanych przez pewne towarzystwo badania przyrody przy współudziale profesorów, bezprzykładnie podburzano przeciw Einsteinowi, mobilizując przytem wszystkie argumenty antysemityzmu ulicznego. Udekorowani antysemicką odznaką „Hakenkreuzu", studenci niemieccy, demonstrowali na tych zgromadzeniach przeciwko Einsteinowi. Najbardziej zaś brano Einsteinowi za złe to, że on, człowiek łagodny i dobroduszny, otwarcie i z godnością przyznawał się do ideałów pacyfistycznych i myśli porozumienia narodów. Na pierwszem zgromadzeniu francuskiego stowarzyszenia „Clarté", (w skład którego wchodzą Henryk Barbusse, Romain Rolland, Paweł Colin i inni), w Berlinie wygłosił Einstein mowę inauguracyjną. Oczywiście, nie podobało się to wszechniemcom, wciąż jeszcze nawołującym do nienawiści do całego świata. Pewien publicysta antysemicki posunął się tak daleko, że w piśmie swojem pisał bez ogródek, że przedstawicieli pacyfistycznej myśli w Niemczech — tu wymienił kilka nazwisk, wśród nich Gerlacha, Förstera i Einsteina — powinien każdy dobry Niemiec powystrzelać przy

---

Z teatru im. Juliusza Słowackiego.

„Tumor Mózgowicz" dramat w 3 aktach Stanisława Ignacego Witkiewicza.

„Tumor Mózgowicz" pisany jest szyfrowanem pismem, do którego klucz znajduje się w ręku każdego, kto posiada... szósty zmysł. Przy pięciu zmysłach nie można zrozumieć „Tumora", a pocieszać się można tem, że i p. Witkiewicz ani nie rozumie, ani rozumieć nie chce swych dramatów.

Sam mówi (w „Skamandrze" za marzec 1920), że go nic nie obchodzi życiowy sens, ani ciągłość psychologii postaci i działań, przeklina konsekwencyę charakterów i prawdę psychologiczną, apoteozuje natomiast element zmienności psychiki u danego osobnika i „zupełną dowolność życiowego reagowania na dane wypadki, również niczem nieusprawiedliwione". W miejsce tej „perwersyi czysto artystycznej" i zupełnego zdeformowania psychologii i logiki — wysuwa samą formę, „Czystą Formę" w dramacie.

A zatem piramidalne niedorzeczności w „Tumorze Mózgowiczu" są przez autora przewidziane [illegible] stulecia. Czemże jest np. dramat bez tego kapitału? Człowiekiem o żebraczym kiju. Dramat był w swojem zaraniu słaby i niedołężny, rozwijał się i doskonalił w ciągu tysięcy lat, aż przybrał dzisiejszą postać. Wiekuiście powtarzające się tematy nużą, ale to bardziej jest winą pisarzy, niż tematu, którym geniusz zawsze porwać i przykuć potrafi. Obręcze dzisiejszej sztuki teatralnej są nieco ciasne, należy jak najbardziej rozszerzyć zakres tematów, zmienić sposób ich ujęcia, wprowadzić innowacye w budowie.

Ekspresyoniści chcą jednak całkowicie zburzyć od tylu wieków zamieszkały pałac sztuki, zbudowany rzekomo przez niewolę ducha, wyrzucającą z siebie „fontannę stęchłej wody — starą sztukę". Cóż jednak uczyniła Rewolucya Ducha? Czy zbudowała gmach Nowej Sztuki? Ich czołowi przedstawiciele za granicą marnują swe niejednokrotnie olśniewające talenty w pogoni za blagą, autoreklamą, ekscentrycznością... Tutejsi futuryści (oczywiście z wyjątkiem Pikadorczyków z Tuwinem na czele) idą ślepo i niedołężnie za przykładem zagranicznych zwiastunów nowego ducha.

Do nich mimo wszystko koryfeusz polskich futurystów Witkiewicz nie należy. Czuć w nim istotnie pragnienie wyprowadzenia malarstwa, poezyi i dramatu z mielizny, w której częściowo

Ta wola reformacyi in capite et in membris wywoływała u Witkiewicza wytężoną pracę mózgu, nie serca, wytwory refleksyi, nie uczuć, wyniki rozmyślań, a nie artystycznej konieczności.

Przez trzy akty stawiał logikę na głowie, usunął akcyę, wyrzucił przez okno wszelką prawdę psychologiczną. Żadna postać w „Tumorze Mózgowiczu" niema logicznej osobowości (nawet dwa kontrasty: Tumor i Green) — wszystkie osoby zniekształca Witkiewicz bezlitośnie, życiu nadaje kontury tragigroteskowe. Policzkował bezustannie wszystkie formułki tradycyjnej sztuki. Chciał u swych bohaterów pokazać wielość jednoczesnych stanów duchowych, wyrzucając z siebie całą zawartość duszy w chwili aktu twórczego.

W istocie jest każda scena produktem kaprysu. A kaprys też był złym doradcą, bo zakrawało na kpiny z publiczności, gdy tysiącom papugom każe autor wrzeszczeć, gdy się rozwodzi nad „metafizycznymi pępkami", rozbyczonemi wydrami, lokajami skurtyzaniałej nieskończoności, gdy każe biednej Rozhulantynie wyć, jak wilczyca, wyrzucać przez okno niemowlę w pieluchach, by później znów na scenę wnosić pokrwawione pieluchy.

Żona geniusza, pochodząca z książąt, jest tak wytworna, że z całym spokojem zapewnia, [illegible]

najbliższej nadarzającej się sposobności. Autora tego jawnego nawoływania do mordu, p. Lebius'a, zaskarżono, a sąd po długich rozprawach skazał go na karę pieniężną... w kwocie tysiąca marek. W tymże samym więc czasie, kiedy młodocianych robotników socyalistycznych skazuje się za rozdawanie pism ulotnych i za inne „ciężkie przewinienia" na długoletnie więzienie, dozwolonem jest za marnych 1000 marek wzywać wszechniemieckich bandytów do zastrzelenia profesora Einsteina, tego Żyda, który Niemcom przysporzył więcej sławy na świecie, aniżeli niejeden Lundendorff i który choć w części może potrafiłby zabliźnić rany, jakie Lunderdorff zadał światu.

Jest to rzeczą nader smutną, a hańbą dla niemieckich intellektualistów, że faktycznie dzisiaj niemieckiej opinii publicznej przewodzą te żywioły, które zatruły Niemcy wilhelmowskie, sprowadziły je w przepaści i dzisiaj jeszcze zniesławiają ją po całym świecie. Propaganda ich jednak jest nie tylko szkodliwa dla niveau kultury rzeczypospolitej niemieckiej, lecz także jest bezpośrednim powodem najwstrętniejszych zbrodni. Odkąd po zamachu Kappa coszła w Bawaryi do władzy reakcya, jest szczególnie ten kraj wzorem wszechniemieckiego barbarzyństwa. W Bawaryi sprawuje dziś rządy pan Escherich, od którego wzięły miano monarchistyczne samochroniec — „Orgesch" (Organisation Escherich), człowiek, wsławiony z czasów niemieckiej okupacyi w Polsce jako kat robotników żydowskich zajętych przy robotach przymusowych. Wiadomo, jakie trudności nastręcza rząd bawarski, zwłaszcza zaś „Orgesch" niemieckiemu rządowi Rzeszy w wypełnianiu ultimatum, wzbraniając się przeprowadzenia rozbrojenia w Bawaryi. Duch, panujący w Bawaryi w zupełności odpowiada temu rządowi. Prezydent policyi monarchistycznej, znany antysemita, toleruje najbardziej bezwstydną antysemicką propagandę. Wciąż jeszcze napada się w Bawaryi dniem i nocą na żydowskich przechodniów i bije się ich dotkliwie. W ostatnich dniach znów wydarzyło się kilka wypadków pobicia żydowskich kupców, którzy wieczorem pobici, musieli przeleżeć na ulicy. Napada się na uczonych w czasie wykładów, co się wydarzyło wybitnemu badaczowi problemu seksualnego, drowi Magnusowi Hirschfeldowi. Wybryki te znów pociągnęły za sobą ofiarę w osobie posła niezawisłej partyi socyalistycznej Karola Gareisa, który został zamordowanym. Zamordowanie Gareisa było przedmiotem interpelacyi w sejmie Rzeszy, przy której to sposobności doszło do bójki pomiędzy prawicą a lewicą. Do interpelacyi dołączono materyał dowodowy, przyczem przytoczono z kilku gazet bawarskich artykuły, bezczelnie agitujące w najostrzejszej formie z dnia na dzień przeciwko rządowi, socyalistom, przedewszystkiem zaś przeciwko Żydom. Słowo Żyd stało się obelgą, rzucaną na każdego kogo się chce zwalczać. Niemieckiego prezydenta Rzeszy, Eberta, nazywa się obelżywie „Dreckjude", ustawicznie mówi się o żydowskich szajkach międzynarodowych i wprost powiada, że Żydów trzeba kijem i nożem maltretować. Heca ta, przez dyrekcyę policyi tolerowana, wypełnia jadem duszę dobrodusznego zresztą narodu bawarskiego. Zamordowanie Gareisa wyrwało rząd z dotychczasowej obojętności. Lecz jak długo obecnie regime w Bawaryi istnieje, nie należy spodziewać się poprawy stosunków. Bawerya jednak chełpi się tem, że przy pomocy swego monarchistycznego „Orgeschu" przywróciła w kraju „spokój". Nazywa siebie samą „komórką ładu i porządku" w państwie. Obcokrajowcom jest wstęp do kraju wzbronionym, zwłaszcza zaś wzbrania się przystępu zagranicznym Żydom, a nawet zamiejscowym przybywającym z Niemiec. Przypuszczalnie nie wpuszczonoby też i Einsteina.

Jeżeli wogóle możnaby się czegoś spodziewać, to tego chyba, że słowa, wypowiedziane w Anglii na powitanie Einsteina, otworzą niemieckiej opinii publicznej oczy. Dopóki nie owładnie światem duch zaufania i pojednania narodów, dopóty żaden kraj nie uleczy swych ran. Zdaje się jednak, że od tego czasu jesteśmy jeszcze bardzo dalecy. dalecy.

———o-o———

Otwarcie schroniska dla emigrantów żydowskich przez prez. Hardinga.

Nowy Jork. (ŻBK.) Jak już donieśliśmy, zgodził się prezydent Harding na otwarcie przyciśnięciem guzika elektrycznego w Białym domu nowego schroniska dla emigrantów, urządzonego przez amerykański „Hias".

Tysiące Żydów przybyło na poświęcenie budynku. Punktualnie o godz. 2 i pół popołudniu poczęły dzwonić wszystkie dzwonki w gmachu. To prez. Harding oficyalnie otworzył nowe schronisko za pośrednictwem dzwonka elektrycznego, połączonego przez centralę pocztowo-telegraficzną z nowym budynkiem.

W czasie otwarcia wygłoszono wiele mów, wśród których zasługuje na uwagę przemówienie b. ministra handlu oraz b. ambasadora w Turcyi, Oskara Straussa i i. Wiele też wybitnych osobistości nadesłało telegramy powitalne.

Wiza paszportowe do Ameryki.

Według nowo uchwalonego billu emigracyjnego nie będzie mógł z dniem 1 lipca br. żaden emigrant uzyskać wizy paszportowej do Ameryki, jeśli na paszporcie zagranicznym nie będzie miał wypełnionej rubryki o przynależności państwowej.

Dla uzyskania tej adnotacyi, musi każdy emigrant zaopatrzyć się w poświadczenie Magistratu, że jest w danej miejscowości urodzonym. Poświadczenie to musi być także potwierdzonem przez starostwo.

Z poświadczeniem tem należy udać się do komisaryatu rządowego celem przedłożenia go dla kontroli i przybicia pieczęci na paszporcie o obywatelstwie emigranta.

Emigranci, którzy otrzymali numera porządkowe na pierwsze dni lipca, powinni się już zaopatrzyć w poświadczenie magistratu, choćby miało uzyskanie tegoż przypaść na kilka dni po upływie terminu, w którym dana osoba ma otrzymać wizę, gdyż konsulat zapewnił, że na wypadek kilkudniowego opóźnienia, nie będzie się emigrantom, którzy nie zdołali jeszcze uzyskać poświadczeń, czyniło żadnych trudności przy wydawaniu wiz po upływie terminu.

———

Komitet żydowski przy III. międzynarodówce.

Moskwa. (ŻBK). Egzekutywa komunistycznej międzynarodówki przyjęła wniosek sekcyi żydowskiej, utworzenia odrębnego departamentu żydowskiego, któryby miał na celu kierowanie propagandą komunistyczną wśród proletaryatu żydowskiego. Projekt ten uzyskał poparcie sekcyi żydowskich wszystkich partyi komunistycznych, należących do 3 międzynarodówki. Odtąd wszystkie sprawy żydowskie które wpłyną do 3 międzynarodówki, przedłożone zostaną żydowskiemu departamentowi.

Przegląd polityczny.

Nowy minister spraw wewnętrznych.

Wojewoda nowogródzki Władysław Raczkiewicz został ministrem spraw wewnętrznych. P. Raczkiewicz po raz pierwszy dał się poznać na wszechrosyjskim zjeździe żołnierzy-Polaków w Petersburgu w maju 1917 r. Na tym zjeździe Polaków z armii rosyjskiej p. Raczkiewicz wybrany został prezesem zjazdu, niebawem zaś został powołany w skład wyłonionego ze zjazdu t. zw. popularnie „Naczpola" czyli Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego. W chwili ukonstytuowania się „Naczpola" wybrany został p. Raczkiewicz na prezesa.

Po rozwiązaniu się „Naczpola", a następnie I korpusu p. Raczkiewicz powraca do Warszawy i zostaje w 1919 r. powołany na stanowisko naczelnika okręgu mińskiego, potem zaś podczas inwazyi bolszewickiej po zlikwidowaniu zarządu cywilnego Kresów, zostaje powołany przez Naczelnego Wodza na stanowisko szefa zarządu terenów przyfrontowych i etapowych. W listopadzie r. z. zostaje już delegowany do Wilna na stanowisko przedstawiciela rządu polskiego. Na stanowisku tem pozostaje do ostatniej chwili. P. Władysław Raczkiewicz, prawnik z zawodu, obecnie liczy zaledwie 37 lat.

Zamach na regenta Jugosławii.

Dziwnym zbiegiem okoliczności był Belgrad onegdaj — w dzień po siódmej rocznicy zamachu na b. austryackiego następcę tronu Ferdynanda — świadkiem zamachu dynamicznego na regenta Jugosławii, księcia serbskiego Aleksandra.

Dnia 28 czerwca, w dniu rocznicy bitwy na Kosowem Polu, uchwalił wreszcie parlament jugosłowiański konstytucyę państwa S. H. S. Po długotrwających walkach parlamentarnych dzieło konstytucyi zostało uchwalone dzięki głosom posłów muzułmańskich, a w nieobecności klubu posła chorwackiego Racica. Nazajutrz złożył regent w Zgromadzeniu narodowem przysięgę na nową konstytucyę, poczem opuścił w towarzystwie prez. ministrów Pasica skupczynę, celem odbycia przeglądu wojsk. W drodze powrotnej z parlamentu rzucono z budowli ministerstwa pracy bombę, która jednak odbiła się o słup telegraficzny i eksplodowała w powietrzu, zanim regent nadjechał. 10 osób, przeważnie żołnierzy, jest ranionych.

Sprawca zamachu, znajdujący się na trzecim piętrze budynku, usiłował uciec, został jednak przez jednego z żołnierzy zatrzymany. Odebrano mu trzy bomby i rewolwer. Policya mogła z trudem tylko obronić sprawcę zamachu przed wzburzeniem tłumu, który go chciał zlynczować. Na policyi zeznał, że nazywa się Steic, liczy lat 29, jest malarzem pokojowym w Törökkanizsa. Podał, że jest bolszewikiem i że działał w duchu swych zasad, jest bowiem wrogiem ustroju społecznego króle-

---

twoją purpurową chamską juchą", mówi dystyngowana dama do męża... A Mózgowicz, prawiący o funkcyach nadkończonych, niby Einstein, czuje nienasycenie tak potworne, że mózg mi się w kaszę gorącą zamienia, taką kaszę, jaką jadłem kiedyś w mojej chałupie..

Ci ludzie minutę kochają, minutę nienawidzą, w jednej i tejsamej chwili są komiczni i tragiczni, mówią bzdury czasem tak infernalne, że się ma wrażenie, jakby ktoś ze sceny odczytywał powieść p. Staśki.

Czyż to nie jest budujący widok, gdy matka śpiewa tak piękną kołysankę swemu niemowlęciu:

Aa a kotki trzy,
Zjadły mózgi szare wszy;
Aa a kotki cztery,
Poszedł papa do hetery;
Aa a kotków pięć,
Mama czuje dziwną chęć...

To lubowanie się w perwersyi jest u ekspresyonistów aż nazbyt częste.

Zdarza się w „Tumorze" dyalog, który w oderwaniu od innych jest silny, niejedno jest tam wyrażenie mocne, gdzieniegdzie styl krzepki, dostarcza czasem wrażeń wzrokowych, słuchowych, wizyi malarskich, ale gubiąca się w świadomie zogniskowanej plątaninie całość bez ładu i składu. Bez żywego harmonii i estetycznego smaku świad... na panewce.

Samo tworzenie futurystycznych sztuk uważa p. Witkiewicz za eksperyment.

„Trzeba rozpętać drzemiącą Bestyę i zobaczyć co ona zrobi. A jeśli się wścieknie, będzie zawsze dość czasu, aby ją w porę zastrzelić". Jeśli futuryści mają tego rodzaju dramaty produkować, będzie rzeczą najrozsądniejszą pierwszą „Bestyę", jaka się ukazała na deskach scenicznych, odrazu zastrzelić.

Reżyser p. Trzciński wydobył z tej rzeczy wszystko, co leżało w granicach możności kulturalnego znawcy teatru.

Nonsensu nie mógł jednak zmienić w sens, tak samo, jak to się udać nie mogło p. Brackiemu, przedstawicielowi głównej roli. To był Mózgowicz raz silny, jak dąb, innym razem słaby jak młoda roślinka, raz Tytan, przed którym „gałganiarz umysłowy" Green korzył się, jak robak, kiedyindziej pigmej, którego własne dzieci łatwo skrępowały. Miło wsłuchać się w przepiękną dykcyę p. Brackiego, który niezmiernie pomysłowo, z talentem iście fenomalnym kreował postać Mózgowicza.

Na dużą pochwałę zasługują pp. Pancewiczowa, Kacicka i Orwid. Poza tem trudno pisać o grze artystów, którzy mieli wygłaszać ... pozbawiony ...

KRONIKA.

Kraków, 2 lipca.

— Z powodu spoczynku sobotniego i wczesniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— Kandydaci na wiceprezydentów miasta. W związku z mającymi się odbyć we czwartek wyborami dwóch nowych wiceprezydentów miasta dowiadujemy się, że z pośród kandydatów na te stanowiska największe szanse mają radcy: poseł dr. Bobrowski i dr. Wielgus.

— Likwidacya sekcyi wywiadowczej Czerwonego Krzyża. Sekcya Wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie, pl. WW. Swiętych Nr. 1, przystępuje z dniem 1-ym lipca do ostatecznej swej likwidacyi i nie przyjmuje więcej żadnych wywiadów.

Z tego powodu donosi P. T. Publiczności m. Krakowa i okolicy, że:

1. Wywiady o żołnierzu wojsk polskich kierować do Biura Informacyjnego Czerwonego Krzyża w Warszawie, Mazowiecka 9.

2. Wywiady o żołnierzach b. armii austryackiej do Poselstwa polskiego we Wiedniu.

3. Listy do jeńców w Rosyi do Sekcyi jeńców Polskiego Czerwonego Krzyża, Warszawa, Hotel Rzymski. — Do tego samego biura można także skierować zapytania o jeńcach.

4. W sprawach metryk śmierci jeńców zmarłych we Włoszech trzeba się zwracać do Urzędu Emigracyjnego, Warszawa, Królewska 23.

5. W sprawach metryk śmierci jeńców zmarłych w Rosyi będzie można dowiedzieć się czegokolwiek w oddziale aktów zejścia Polskiej Komisyi dla spraw repatryacyi, Warszawa, Hotel Royal, gdzie także należy kierować wszelkie prośby o repatryacye jeńców.

Wszystkie pisma na terenie Małopolski proszone są o przedruk niniejszego.

— Z Komitetu budowy Muzeum Narodowego w Krakowie komunikują nam: Posiedzenie sekcyi propagandy odbędzie się w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 10 m. 30 przedpołudniem w sali konferencyjnej Magistratu na I. piętrze. Porządek dzienny obejmuje ukonstytuowanie się sekcyi, program prac i podział czynności. Osobne zaproszenia na to posiedzenie rozsyłane nie będą, członkowie sekcyi zechcą przybyć na obrady na podstawie niniejszego zawiadomienia.

Prezes Wydziału wykonawczego.

Do Generalnego Sekretaryatu wpłynęły zawiadomienia o następujących wpisach: Na członków założycieli dożywotnich: Bank małopolski w Krakowie z kwotą 200.000 mkp., Franciszek i dr. Leopold Macharscy, właściciele firmy A. Hawełka, z kwotą 100.000 mkp. Na członków założycieli rzeczywistych: Frenklowie Henrykowie z kwotą 50.000 mkp. Z kwotą 10.000 mkp.: Epstein Tadeusz, prezydent Izby handlowej, Grzywińscy Janowie, Kosiński Ignacy, prof. dr. Piłz Jan, Sperling Józef, właściciel młyna w Krakowie. — Jako wpisowe na członka założyciela rzeczywistego zdeklarował inż. dr. Pordes, spółka przemysłu drzewnego w Dobrej, materyał drzewny na kwotę 50.000 mkp. — Nadto nadeszło do Generalnego Sekretaryatu oficyalne zawiadomienie, że walne zebranie organizacyjne spółki Przemysł drzewny „Strug" w Zakopanem uchwaliło przystąpić na członka założyciela dożywotniego z wpisem 100 tysięcy mkp. — Deklaracye nadesłane do Komitetu przekazane zostały skarbnikowi. Odnośne wpisy będą ogłoszone po zrealizowaniu deklaracyi.

— Zniesienie inspektoratu aprowizacyi w Krakowie. Jak się dowiadujemy, reskryptem z dnia 28 czerwca br. zarządziło ministeryum aprowizacyi zniesienie inspektoratów aprowizacyi miejskiej we Lwowie i w Krakowie z dniem 1 lipca. Wobec tego generalny delegat Rządu dr Gałecki zarządził zwinięcie krakowskiego inspektoratu.

— Zwyżka cen na targu. Katastrofalny spadek naszej waluty odbił się na cenach targowych produktów spożywczych w sposób b. znaczny. Z wyjątkiem masła i sera wszystkie inne artykuły podskoczyły w górę w stopniu, który bodaj, że przewyższa obniżenie wartości pieniądza. I tak: Za kilogram masła płacono 430 mk., za ser 120 mk., za mleko zbierane (po łacinie aqua) 28 mk. za litr, za jaja po 11 mk. za sztukę, za 1 kg. ziemniaków nowych 80 marek(!), za średnią wiązkę marchwi 80 mk(!) za wiązkę rzodkiewki 25 mk., za wiązkę buraków 35 mk., za wiązkę cebuli 160 mk(!), średniej wielkości kalafior 160 mk(!), za litr borówek 30 mk., porzeczek 1 litr 70 mk., malin 1 litr 70 mk., agrestu 1 litr 40 mk., czereśni 1 kg. 200—300 mk.

Rocznica śmierci

Prof. Friedländera i Dr Kantora.

Z okazyi rocznicy śmierci prof. Friedländera i dr. Kantora, delegatów J.D.C., którzy pełniąc społeczną misyę członków Amerykańskiego Komitetu Joint Distribution Comitee, zostali na Ukrainie zamordowani, odbędzie się staraniem Komitetu Pomocy Żydów Polskich w Krakowie, w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie

Nabożeństwo żałobne

we wtorek, dnia 5 lipca br. o godz. 12 w południe.

— Podrożenie nafty. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek znacznego podwyższenia należytości przewozowych — wynosi obecnie cena nafty w handlu detalicznym 30 mkp. za 1 litr.

— O ochronę pomników w parku Jordana. Uszkodzone biusty sławnych mężów w parku Jordana zostały obecnie w większej części naprawione. Wartoby, aby władze roztoczyły nad tymi pomnikami większą niż dotychczas opiekę i ochroniły je przed psotami nieletnich szkodników.

— Wielki festyn w parku szkoły kadeckiej w Łobzowie. Okręg. Zarz. Białego Krzyża — Koło matek chrzestnych, Liga kobiet i Koło pań T. S. L. urządza dnia 3 lipca 1921, o godzinie 3-ciej popoł. w parku Szkoły Kadeckiej w Łobzowie Wielki Festyn, połączony z loteryą fantową, zabawą taneczną i wieloma niespodziankami na dochód Uniwersytetu Żołnierskiego 6. Dywizyonu Artyleryi Ciężkiej. Celem ułatwienia komunikacyi między Parkiem Krakowskim a Szkołą Kadecką w Łobzowie, będą od ostatniego przystanku tramwajowego kursowały wozy.

— Iwriah. Dziś w sobotę o godz. 5 popoł. odbędzie się w gmachu szkoły hebrajskiej przy ul. Brzozowej 3 pogadanka. Zagai p. Walkowski. Goście mile widziani.

— Z teatru im. Słowackiego. W sobotę i niedzielę odbędą się ostatnie dwa przedstawienia w obecnym sezonie. Wystawionem będzie „Orlątko", w którem cały szereg artystów pożegna się z publicznością krakowską, między innymi p. Nowakowski, wykonawca roli Metternicha.

— Z teatru żydowskiego. Dziś odbędzie się premiera wstrząsającej sztuki Reiselmana. „Jaśko z Odessy", która graną była na wszystkich scenach rosyjskich i we wielu innych teatrach zagranicznych, budząc wszędzie ogromne zainteresowanie nietylko silną, do głębi duszy przejmującą treścią, ale i charakterystyką osób. Przedstawienie to będzie zarazem pożegnaniem sympatycznej trupy łódzkiej, która nareszcie żydowskiej publiczności Krakowa pokazała, jak powinien wyglądać teatr żydowski.

— Z teatru „Bagatela". „Sabinki" Schönthana z Miecz. Frenklem w głównej roli — pojawią się dzisiaj i jutro wieczorem — nie mniej wesołe „Niespodzianki rozwodowe" w niedzielę popołudniu.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Bagateli" przyniesie bardzo ciekawy program stylizującej piosenki w tanecznym ruchu oprócz paru punktów ściśle piesniarskich. Początek o 4-tej. — Bilety przy kasie.

— Z teatru „Nowości". W sobotę wznowienie „Błękitnego mazura". Pierwszy występ M. Czernekównej i E. Pilarskiego po powrocie z urlopu. W niedzielę „Cnotliwa Zuzanna" z Czernekówną w roli tytułowej. W roli Huberta wystąpi p. Cieselski a Renego p. Miezyński.

— Poparzenia. Wczoraj w południe przywieziono na stacyę pogotowia ratunkowego 7-letniego chłopczyka Hirsza Ungera (ul. Skawińska), który uległ silnemu poparzeniu ramienia i przedramienia. Nieszczęśliwy wypadek spowodował kolega Ungera wlewając do pieca, w którym palił się ogień, benzynę. Nastąpił wybuch, który tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków. — Domownicy, niosąc poparzonemu doraźną pomoc, obłożyli rany gliną, tak że obecnie zachodzi obawa zakażenia tężcem.

Tego samego dnia popołudniu zawezwano pogotowie na ul. Grzegórzecką, gdzie 2-letni malec Kazimierz Cygan, syn robotnika, oblał się wrzącą wodą i uległ oparzeniu 2 stopnia szyi i klatki piersiowej. Chłopca odstawiono do szpitala św. Łazarza.

— Służąca, jakich wiele. Aresztowano Wiktoryę Skałkównę (l. 22), służącą, która pod fałszywem nazwiskiem Anieli Polak zgodziwszy się na służbę do p. Kozakiewiczowej przy ul. Zyblikiewicza 17, skradła większą ilość bielizny wartości 100 tysięcy marek. W związku z tą sprawą aresztowano Zofię Chłaju, Amalię Bochenkową Stefanię Komorowską. Część rzeczy odebrano.

———o-o———

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Orlątko".
Niedziela: „Orlątko".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota: „Wesele Fonsia".
Niedziela popołudniu: „Major ułanów"; wieczorem: „Wesele Fonsia".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Sobota: „Porwanie Sabinek".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Błękitny mazur".

———o-o———

Dział gospodarczy.

WESOŁE OBRAZKI Z TRAGEDYI WALUTOWEJ.

Zamożny obywatel krakowski opowiada nam: Otrzymawszy od mego domowego lekarza polecenie odbycia kuracyi w Karlsbadzie, zasięgnąłem u znajomych informacyi w sprawie kosztów podróży i pobytu dwojga osób (wybierałem się na kuracyę z żoną) przez okres sześciu tygodni. Poradzono mi, abym się zaopatrzył w 25.000 koron czeskich; wystarczy wprawdzie 15 tysięcy, ale — drożyzna może się zwiększyć, mogą zajść nieprzewidziane wydatki itd., więc lepiej być ostrożnym.

Z początkiem maja zakupiłem 25 tysięcy (w dwóch partyach), potem 2 tysiące koron czeskich na sprawienie znajomym kilku upominków z czeskich kryształów. Przeciętny kurs nabycia korony czeskiej wynosił wówczas 11 marek, a więc za 27 tysięcy koron zapłaciłem 297 tysięcy marek. W ostatnich dniach maja wyjechałem do Karlsbadu, w którym wraz z żoną przebyłem na kuracyi 29 dni. Wydałem — wbrew oczekiwaniom — tylko 8500 koron czeskich; szkła wydały mi się za drogie i ich nie kupiłem.

Onegdaj wróciłem do Krakowa, a wczoraj spieniężyłem pozostałe mi 18.500 koron czeskich. Płacono mi za koronę 35 marek, otrzymałem więc łącznie 647 tysięcy 500 marek. Ponieważ za 27 tysięcy koron zapłaciłem w maju 297.000, więc po opędzeniu całych kosztów kuracyi, pozostało mi na czysto — jako zupełnie niezarobiony i nieoczekiwany zysk — 350 tysięcy 500 marek. Za 50 tysięcy zakupiłem w Krakowie szkła czeskie; za podobne zapłaciłbym musiał w Karlsbadzie według obecnego kursu o wiele więcej niż 100 tysięcy, wręczyłem znajomym upominki i schowałem skromną sumkę 300 tysięcy marek do kieszeni. Do banku jej nie zaniosę — trzeba obracać, aby rosła i mnożyła się.

•

Tenże obywatel (jako że wpadł w ferwor narratorski) opowiada inną historyę, o smutniejszym jednak epilogu.

W połowie roku 1919 zgłosił się do mnie pewien stary znajomy mój i prosił o radę w sprawie następującego projektu: Odłożył sobie 100 tysięcy koron; ponieważ w leciech dość znacznie się już posunął i wcale jest spracowany, zapragnąłby sobie za tę sumę (ewent. przy pomocy kredytu rodzinnego) zakupić kamieniczkę i jako właściciel realności spokojnego dokonać żywota.

Plan mi się nie podobał. Tłumaczyłem, że domy nie przedstawiają korzystnej lokaty kapitałów z powodu istnienia ustawy o ochronie lokatorów, która zostanie jeszcze przez długi czas utrzymaną. Znajomy mój dał się przekonać i... złożył swe szczędności na książeczkę bankową. Korona zaczęła spadać. P. Grabski przeprowadził reformę

walutową. Naszemu bohaterowi wpisano na książeczce zamiast 100 tysięcy koron 70 tysięcy marek. Marka zaczęła spadać. I spadała coraz niżej. Aż wreszcie nasz znajomy otrzymał od córki zamężnej i stale zamieszkałej w Wiedniu propozycyę przeniesienia się do Wiednia. Podjął z kasy 70 tysięcy marek. Wymienił je na 21 tysięcy (dzisiaj otrzymałby już mniej!) koron austryackich. Przejechał się do Wiednia, dokąd przybył z niespełna 20 tysiącami. Za tę kwotę sprawił sobie u krawca wiedeńskiego ubranie. Ubranie — za kamieniczkę.,

—o o—

Zaliczenia kolejowe. Min. kolei żelaznych rozesłało komunikat, w którym podnosi, iż uznaje doniosłość, jaką posiadają zaliczenia kolejowe dla rozwoju handlu i przemysłu. Wobec jednakże tej okoliczności, że wprowadzenie w życie przepisów o zaliczeniach kolejowych na całym obszarze Państwa Polskiego w bezpośredniej komunikacyi ze wszystkiemi dyrekcyami kolejowemi wymaga przedewszystkiem ujednostajnienia rachunkowości stacyjnej w rozmaitych dzielnicach, co wymaga pewnego przeciągu czasu, ministerstwo zawiadamia, że termin wprowadzenia zaliczeń kolejowych na całe Państwo jest upatrzony dopiero na dzień 1 sierpnia br.

Z giełdy.

Kraków, 1 lipca.

Kursa naogół mocne; niektóre papiery zwyżkowały (Cmielów, Polska Nafta, Trzebinia żelazo, Siersza Górnicza, Glob), inne utrzymały się na dotychczasowym poziomie lub nieznacznie spadły.

Giełda krakowska z dnia 1 lipca 1921 roku.

Akcye bankowe:	oferta	żądano	transak.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	600·—	575—540
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	675·—	725·—	690—725
Małopolski	650·—	700·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—III em.	1225·—	1350·—	1350—1225
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks“	450·—	550·—	500—525
„Polski Glob“ Tow. transport.-handl. I-III	1300·—	1400·—	1350—1400
C. Hartwig. Dom ekspedyc. handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	550·—	650·—	600—575
Zieleniewski I-III em.	10300·—	11200·—	10300—11200
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	2000·—	2100·—	2040—2050
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	5900	6100·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3576·—	3800·—	3573—3800
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. V.		—·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	[illegible]	2500·—	
„Górka“ fabryka cementu	8300	9200·—	9000·—
Sp. akc. Zakłady Górn. Siersza	7600·—	7900·—	7800
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	8500·—	[illegible]500·—	8500—[illegible]
Polska nafta	2600·—	2900·—	2550—2[illegible]85
Elektrownia w Sierszy	2400·—	2600·—	2450—2550
„Cikos“ T. A.	4000·—	4200·—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane	1050·—	1150·—	1100—1150
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2900·—	3100·—	2000—3000
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	3700·—
Fabryka porcelany w Cmielowie	4000·—	4300·—	4050—4200

—o-o—

Początkowe kursa dewiz w Zurychu dnia 1 lipca: Berlin 7.92½, Nowy Jork 593, Medyolan 29.50, Praga 7.95, Budapeszt 2.20, Zagrzeb 3.85, Bukareszt 8.92½, Warszawa 0.25, Wiedeń 0.97½, austr. stare 0.83.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu dnia 1 bm. Berlin 7.90, Holandya 195.50, Nowy Jork 593, Londyn 22.18, Paryż 47.55, Medyolan 29.20, Bruksela 47.35, Kopenhaga 100, Sztokholm 131.25, Chrystyania 84.75, Madryt 76.75, Buenos Aires 180, Praga 7.95, Budapeszt 2.20, Zagrzeb 3.85, Bukareszt 9, Warszawa 0,25, Wiedeń 0,97.

Kursa dewiz we Wiedniu dnia 1 bm. Amsterdam 24750, Zagrzeb 499, Belgrad 1956, Berlin 397, Bruksela 6020, Budapeszt 273, Bukareszt 1110, Chrystyania 10600, Kopenhaga 12525, Londyn 2810, Medyolan 3705, Nowy Jork 757, Paryż 6020, Praga 993, Sofia 702.50, Sztokholm 16345, Madryt 956, Warszawa 34–36, Zurych 12725, Dolary 750,50, belgiskie 5990 Marka niem. 1000, angielskie 2790, francuskie 6015, holenderskie 14650, włoskie 2962.50, jugosłowiańskie niestempl. tysiączki 1948.50, polskie 36.50–38.50, rumuńskie 1105, szwedzkie 16170, szwajcarskie 12675, czeskie 995.50, węgierskie nowa em. 277.50.

Drobne ogłoszenia.

Unieważnia się zgubioną kartę powołania na nazwisko Mordka Ptasznik, Brzesko Nowe pow. Miechów. 1417

Słuchacz medycyny, zdolny i energiczny pedagog przyjmie lekcję na wsi. Zgłoszenia przyjmuje adm. „N. Dz“ pod „Medyk“. 1419

Panny do szycia poszukuje za dobrem wynagrodzeniem Fabryka kapeluszy I. Grossa, Kraków, Stradom 27. 1168

Znaczki pocztowe polskie nieplowane kupujemy, adres: Filatelista Lubaszów Poste-restante. 1418

Potrzebny praktykant handlowy u firmy Abeles i Poser Dietla 37. 1409

Samoistny buchalter bilansista pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod bilansista „Emka“. 1149

Dnia 4 czerwca b. r. zgubiono w Nowym Sączu portfel, zawierający fotografię i kartę demobilizacyjną na nazwisko Chaim Bodner, Nowy Sącz, ulica Kraszewskiego 11. Dokument unieważnia się. 1412

Ważne dla fabryk tektury dachowej.

TER DESTYLOWANY (Steinkohlenteer)
ASFALT (Steinkohlenteerpech)
KARBOLINEUM, jakoteż wszelkie inne produkty chemiczne i terowe można nabyć z wywozem do Polski **z fabryki produktów chemicznych**

JULIUSZA RUETGERSA w WITKOWICACH

1162 u generalnego zastępcy na Polskę

MARKUSA STERNA, Kraków, Dietlowska 66.

Nadeszły 1164

Sandały oryginalne angielskie

do firmy **A. Brandstätter** magazyn obuwia, ..., **Krakowska 24.**

W gimnazyach żydowskich we Włocławku wakują następujące pasady nauczycielskie: 1) Polski, 2) Nauki przyrodnicze, 3) Matematyka, 4) Historya i geografia. — Poszukiwane są tylko pierwszorzędne siły z długoletnią praktyką na korzystnych warunkach. — Adres: skrzynka pocztowa Nr. 6 dla Kuratoryum we Włocławku. 1164

Poszukuję na wyjazd na prowincyę **rutynowanej frebianki,** lub osoby, która była dłuższy czas przy dzieciach; nie starej, zdrowej, Niemki albo Żydówki, do dwóch chłopczyków 3 i 4-letniego. Świadectwa konieczne. Płaca i inne warunki najkorzystniejsze. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń. Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1106

BUCHALTERA lub BUCHALTERKI bilansista(ki) poszukuje natychmiast do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia ze świadectwami odbytej już praktyki do Fmy Bracia Weissberg, Kraków, Krakowska 17. 1395

Izrael. Gmina w Ustroniu

1157 poszukuje

kantora i rzezaka

którvby równocześnie udzielał nauki religii. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia do pow. gminy w Ustroniu, polski Śląsk.

Najlepszą Amerykańską mąkę

1086 **Straight clour, first, flear, secound clear.**

Ryż i wszelkie artykuły spożywcze oferuje po niezwykle **niskich cenach:**

S. GUTSTEIN, GDAŃSK

RENNERSTIFTGASSE Nr

Surówki odlewniczej i martenowskiej, gwarantowanej analizy **lepszej i tańszej od czeskiej**

Bloków martenowskich ... dostarcza natychmiast

„Guszli“ Spółka z ogran. odpow. dla handlu surowcami hutniczymi

Telefon Nr. 27 **Będzin**

Kupuje wagonowe wszelkie ilości 1087

żelaza starego i metali

Ważne dla Panów!

Zawiadamiam, iż z dniem dzisiejszym przeniosłem moją pracownię krawiecką z **ul. Zielonej L. 2** na ul

Starowiślną L. 42.

Polecając się nadal Szanownej P. T. Klienteli kreślę się **Sal. Birnbaum**

1294 **Kraków, ul. Starowiślna L. 42.**

HURTOWNIE!

Pakunki konopne graf. Ia. Odpadki do czyszcz. maszyn Ia bez dom. **jeszcze po starych cenach,** dalej szczeliwa azb. gum. etc., pasy, toczki, lampki etc.

Biuro techniczne „ZENIT“ Sp. z ogr. odp., Kraków, Stradom 7. Telefon 2462. 1165

Mydło krajowe i zagraniczne

sprzedaje w ładunkach wagonowych i ilościach mniejszych

tylko hurtownie

loko skład w Krakowie

Towarzystwo Handlowe BRACIA ROLNICCY Sp. Akc

1155 **Kraków, ul. św. Jana 3.**

Próbek nie wysyła się. — Reflektanci zechcą osobiście przybyć celem zakupna.

Najlepszy lakier do paznogci



Do nabycia we wszystkich perfumerjach i lepszych drogerjach. 1328

DLA PANNY 32-letniej, przystojnej, intel. z poważanej rodziny żyd. z posagiem 200.000 Mp. i umeblowanym pokojem z osobnym wejściem poszukuje się w celu matrymonialnym poważnego kupca, urzędnika lub intel. rękodzielnika w wieku do lat 45. Zgłoszenia listowne pod „W. 35“, Kraków, skrytka pocztowa Nr. 3. 1167

Do ogółu nauczycieli! W imię solidarności, wzywamy kol. nauczycieli, aby przed **składaniem ofert i o obejmowaniem posad w średnich szkołach żydowskich w Łodzi,** zgłaszali się do **Biura Informacyjnego** Stow. Naucz., Południowa 3, Piotrkowska 16. — Biuro czynne we wtorki i czwartki od godz. 4—5 popoł. — Wobec trwającego nadal zatargu między właścicielem szkoły a personalem nauczycielskim, ostrzegamy kol. naucz. przed obejmowaniem posad w 8-kl. męskim gimnazyum p. Szakina w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

Łódzki Oddział Związku zawod. nauczycieli średnich szkół żyd. w Polsce.

Gimnazyum żeńskie S. Rajzmanowej w Kielcach Wesoła 26.

Na rok szkolny 1921/22 wakują następujące posady nauczycielskie:

1) historya i geografia, 2) nauki przyrodnicze, 3) język niemiecki, 4) język hebrajski i historya żydów, 5) rysunki, roboty ręczne i gimnastyka. 1161

Odpowiedni pedagog z dostatecznemi kwalifikacyami i praktyką szkolną mógłby ew. objąć kierownictwo.

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na PRZEPUKLINĘ (dla Panów, Pań i dzieci).

Każdą, choćby **najstarszą przepuklinę,** nawet ... ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem ... wieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego ... wynalazku mego i prof. **Dra Reskal'a** (Dyrektora ... św. Szczepana i pr. docenta w Budapeszcie). — Dla Pań damska obsługa. — Patenty we wszystkich państwach. 1660

I. TILLEMANN, Krakow, ul. Świerzyniecka 4 (obok Hotelu „Wiktorya“)

MYDŁO do prania, najlepszej jakości po Mk. 140. W paczkach pocztą opłatnie za zaliczką 5 kg Mk 750. **Mydełek** 5 tuzinów około 5 kg. Mk. 1440— poleca 1304

S. BINZER, Kraków ul. Radziwiłłowska L. 16.



Kraków, Rynek Główny L. 22

ORZEŹWIAJĄCA WODA W PASTYLKACH 1291 **na wzór** (667) **GIESSHÜBLERA**

PIJCIE w domu, w podróży,

żądajcie w lokalach VITA-GIESSHÜBLER w kapsułkach

ZAWSZE ŚWIEŻA, ZIMNA

PUDEŁKA BLASZANE

na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.

1157 sprzedaje

FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH

IZRAEL I EKSTEIN

W RZESZOWIE.

Próbki dostarcza się za uiszczeniem 50 marek.

Baczność Zegarmistrze!

Jedyne najtańsze źródło zakupu zegarów kieszonkowych, ściennych, wahadłowych, spec. narzędzi zegarmistrzowskich, wyrobów złotych i srebrnych jak również skład wszelkich przyborów zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Firma JOZEF LABIN, Bielsko, Śląsk.

Rysunki na klisze szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje **E. BARTL, Kraków ul. Czapskich 1, III. p.** drzwi 93.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr ... Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. ...